

Odpowiedź Paszkowicza w sprawie Wierzbińskiego o dzierżawę wsi Wrożenice.

Or. Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. WM 183, s. 313–316.

Edycja krytyczna: Mateusz Mataniak.

[s. 313]

Odpowiedź ze strony x. Paszkowicza, zarekurrowanego, przeciwko Piotrowi Wierzbińskiemu, rekurrującemu

Najwyższy Sądzie !

Zaprzecza się, aby śp. x. Wierzbiński¹ rekurrującemu wypuścić w dzierżawę Wrożenice, aby czynsz płacił, aby miał jakie pretensje, a nawet te nie dają prawa zatrzymania posesji. X. Paszkowicz miał sobie naprzód nadaną administrację probostwa mogińskiego z funduszu pobierania użytków wsi Wrożenice, a potem otrzymał prezentę na toż probostwo. Gdy rekurrujący w posesji tej wsi będący, za rok przeszły tylko 1000 złp zapłacił, a reszty nie, wypowiedział mu tąż dzierżawę z powodu, iż nie mając żadnej na dalszą posesję umowy i nie płacąc czynszu żadnego po ukończonym roku, to jest 24 czerwca 1820 r. z posesji tej wsi ustąpić jest winien. Rekurrejący mylnie przedstawiał swą obronę, jakoby 1000 złp w sierpniu 1819 r. zaliczył zarekurrowanemu na dzierżawę roku 1820 na 1821 i jakoby przyobiegał rekurreowany nikomu innemu, tylko rekurrującemu dzierżawę tę wypuścić; powieść taka gołosłowna i zaprzeczona na żadną uwagę nie zasługuje, zaliczone 1000 złp w miesiącu sierpniu 1819 r. zarekurrowany odbierał jako zaległy czynsz z czasu administracji, nie mógł więc w tym czasie w żadne układy o dzierżawę z rekurrującym wchodzić, i o to godzić, do czego nie miał prawa [s. 314] żadnego, będąc administratorem tylko podówczas. Sam przyznaje, iż 27 sierpnia 1819 r. 1000 złp zapłacił, a wtedy dopiero był administratorem, prezentę po szepnie otrzymał. Przysięga stanowcza przez Wierzbińskiego raz deferowana, jak osnowa wyroku I instancji przekonywa, nigdy cofniętą być nie może, jak art. 1364 KC. Gdy przyznanie cofniętym być nie może, jak art. 1356 KC; gdy przysięga stanowcza wskazana jest gatunkiem transakcji, zaś przyznanie i transakcja apelacji i rekursu nie dopuszcza; gdy transakcje mają powagę wyroków ostatniej instancji, sprawiedliwie przeto Wysoki Sąd Apelacyjny wyrok swój wyrokiem ostatniej instancji nazwał, bo obydwie wyroki dały miejsce przysiędze, bo rota przysięgi za zgodą stron zmienioną została. Zaprzecza się najmocniej, jakoby rekurrujący miał jakowe uformowane pretensje do klasztoru mogińskiego, albowiem czyli rekurrujący od śp. x. Wierzbińskiego miał wypuszczoną sobie tę dzierżawę, na jak długo, to wcale do sporu obecnego nie ma

¹ Benedykt Wierzbiński – proboszcz w Mogile. *Kalendarzyk polityczny Wolney i niepodległej Rzeczypospolitey Krakowskiej pod opieką Trzech Najjaśniejszych i Najpotężniejszych Monarchów zostającej na rok 1819*, Kraków 1819, s. 44.

żadnego stosunku, niech okaże kwity. Zaprzecza x. Paszkowicz, aby kiedy rekurrującemu dzierżawę na bieżący rok zapewniał, lub o tę ugadzał się, to tylko to oświadczył, że jeżeli na siebie trzymać nie będzie, to się rekurrującemu wypuści. Urojone i wymyślone pretensje do klasztoru na uwagę żadną nie zasługują [s. 315], nie wkładają prawa do dalszej posesji, bo dobra duchowe nie mają zastawy. Ze śmiercią śp. x. Wierzbińskiego ustała i posesja więcej rekurrującego „*resoluto iure dantis, resolvitur ius ausipientis*”, nie potrzeba więc było wypowiedzenia, bo śmierć sama poprzednika x. Wierzbińskiego rozwiązała już nadanie tej posesji, z której nikomu nic nie płacił, a niepłacenie czynszu rozwiązuje dzierżawę, bo wyraźny art. 1715 KC stanowi za przysięgą rekurrowanego, bo dobra do [prestitutio] należące szczególnym ulegają przepisom, bo według ustaw administracyjnych kontrakt każdy o dobra instytucyjne zatwierdzenia rządowego potrzebuje (art. 1762), zaś rekurrujący od śp. x. Wierzbińskiego kontraktu żadnego nie miał i nic nie płacił, bo kosztu nie okazuje. Spór niniejszy najbardziej rozstrzyga to, czyli zarekurrowany x. Paszkowicz Wierzbińskiemu dzierżawę wsi Wrożenic na rok 1820 na 1821 wypuszczał lub nie. Rota przysięgi w wyroku apelacyjnym de dato 14 czerwca 1820 r. umieszczona wszystko to obejmuje, co może niniejszy spór rozstrzygać. Powołane artykuły Kodeksu Cywilnego względem przepisów umów dzierżawnych są mylne, albowiem rekurrujący nie dozwolił, aby była jaka umowa z zarekurrowanym uczyniona o dzierżawę, wyprowadza on tylko wnioski, że ponieważ miał dzierżawę wsi Wrożenic od śp. x. Wierzbińskiego, to i [s. 316] teraz od rekurrowanego winien był uzyskać, stosunki [bratnie] bowiem rekurrujący jako pokrewny ze śp. x. Wierzbińskim miał i mógł mieć, albowiem tylko z łaski i darmo w tej wsi siedząc utrzymywany był, to bynajmniej zarekurrowanego nie obowiązują. Gdy więc rekurrujący bez żadnego kontraktu i nie płacąc żadnego czynszu i dzierżawy ciągle siedzi i użytkuje z wsi Wrożenic, a tak przepisom wyraźnym i ogólnym, jakie każdy dzierżawca pełnić powinien, zupełnie przeciwnie czyniąc zadosyć obowiązkom nie czyni, które art. 728 KC przepisuje, i to pod wyraźnym rozwiązaniem każdej dzierżawy i usunięciem tejże stanowi. Co do drugiej kategorii przysięgi, gdy od tej rekurrujący nie apelował, rekursu zakładać nie może, gdyż w tej kategorii wyrok stał się prawomocnym, nadaremnie odwołuje się do apelacji incydentalnej, gdyż ta była odwołana i w sądzie nie wzruszona. Gdy przeto rekurrujący ani kontraktu, ani kwitu nie ma, tylko do ustnej odwołuje się umowy, przysięga przeto tylko przez rekurrowanego wykonać się mająca rzecz wyjaśni. Uprasza przeto zarekurrowany Najwyższego Sądu o oddalenie założonego rekursu i o zatwierdzenie wyroku Sądu Apelacyjnego 14 czerwca 1820 r., zasądzając koszty prawne.

[cytowane przepisy: Kodeks Cywilny Napoleona, art. 728, 1356, 1364, 1715, 1762]

[hasła: dzierżawa dóbr, przysięga urzędowa, rota przysięgi, prezenta kościelna, wypowiedzenie umowy najmu]